



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 42/2025, 18 CZERWCA 2025 © PISM

KOMENTARZ

Szczyt G7 w Kanadzie – bezpieczeństwo ekonomiczne w cieniu konfliktów

Damian Wnukowski

Przywódcy państw G7 na spotkaniu w kanadyjskim kurorcie górskim Kananaskis w dniach 15–17 czerwca uzgodnili m.in. zacieśnienie współpracy w zakresie bezpieczeństwa dostaw surowców krytycznych. Rozbieżności wśród liderów dotyczyły np. kwestii amerykańskich ceł oraz sankcji przeciw Rosji. Efekty szczytu wskazują, że pomimo istniejących różnic porozumienie w wybranych kwestiach jest możliwe.

W jakich okolicznościach odbyło się spotkanie i kto wziął w nim udział?

Szczyt w Kananaskis odbył się w 50. rocznicę pierwszego spotkania liderów państw G7. Było to jednocześnie pierwsze spotkanie podczas drugiej kadencji prezydenckiej Donalda Trumpa, który od stycznia br. wprowadził m.in. szereg ceł, w tym na [stal, aluminium i produkty z nich](#), auta oraz ich części, jak również tzw. [cła wzajemne](#) na handel z większością partnerów Stanów Zjednoczonych (obecnie są wstrzymane). Działania te pogorszyły relacje USA z ich sojusznikami, w tym pozostałymi członkami G7 (w skład grupy wchodzi też Francja, Japonia, Kanada, Niemcy, Wielka Brytania, Włochy oraz UE). Spotkanie odbyło się w czasie intensyfikacji ataków Rosji na Ukrainę oraz w obliczu [rozmów ukraińsko-rosyjskich](#) i [amerykańsko-rosyjskich](#) w sprawie zakończenia walk. Na przebieg obrad miała wpływ napięta sytuacja na Bliskim Wschodzie, w tym utrzymywanie się kryzysu humanitarnego w Strefie Gazy, a także konflikt [izraelsko-irański](#), który rozpoczął się atakami powietrznymi Izraela dwa dni przed inauguracją szczytu. Z uwagi na atak Izraela na Iran prezydent Trump opuścił wcześniej szczyt. Na spotkaniu byli obecni m.in. prezydenci Ukrainy, RPA, Brazylii, Meksyku i Korei Płd., premierzy Indii i Australii, sekretarze generalni NATO i ONZ oraz szef Banku Światowego.

Czym się zakończył szczyt i jakie decyzje podjęto?

Zamiast komunikatu końcowego opublikowane zostało podsumowanie przewodniczącego szczytu, premiera Kanady Marka Carneya. Mogło być to spowodowane nieobecnością Trumpa na zakończeniu spotkania.

Państwa G7 przyjęły jednak siedem wspólnych stanowisk, co pokazuje jedność grupy w ważnych dla niej kwestiach. Zapowiedziano, po pierwsze, współpracę – wraz z innymi partnerami (w tym państwami rozwijającymi się) – w zakresie bezpieczeństwa dostaw surowców krytycznych. Jest to związane z dominującą pozycją Chin w ich produkcji i przetwórstwie (przypada na nie ok. 90% światowej rafinacji metali ziem rzadkich, wykorzystywanych m.in. w sektorze elektronicznym, motoryzacyjnym, energetycznym i obronnym). Negatywne efekty tej sytuacji są widoczne na globalnym rynku od kwietnia br., gdy ChRL ograniczyła eksport surowców krytycznych w reakcji na [politykę handlową USA](#), co skutkuje niedoborami i problemami w produkcji. Liderzy państw G7 przyjęli plan działań (G7 Critical Minerals Action Plan) przewidujący m.in. mobilizację funduszy na inwestycje i innowacje. Poparli też inicjatywę Kanady dotyczącą sojuszu na rzecz produkcji surowców krytycznych (Critical Minerals Production

KOMENTARZ PISM

Alliance), który ma wspierać zawansowany przemysł i sektor obronny. Członkowie grupy wskazali ponadto na potrzebę współpracy w rozwoju sztucznej inteligencji, technologii kwantowych, zwalczania przemytu ludzi i narkotyków, ingerencji państw trzecich w sprawy wewnętrzne krajów G7 oraz w przeciwdziałaniu i zwalczaniu pożarów lasów. G7 przyjęła także wspólne stanowisko w sprawie konfliktu izraelsko-irańskiego, w którym m.in. poparła prawo Izraela do obrony, a Iran uznała za główne źródło regionalnej niestabilności i terroru. Liderzy wskazali także na powiązanie sytuacji bezpieczeństwa w Europie, na Bliskim Wschodzie i w Indo-Pacyfiku.

W jakich kwestiach pojawiły się rozbieżności?

Różnice wewnątrz grupy widoczne były w kwestii stosunku do wojny rosyjsko-ukraińskiej oraz handlu. Prezydent Trump oświadczył, że grupa powinna przyjąć z powrotem Rosję do swego grona, a wykluczenie jej z formatu G8 w 2014 r. po aneksji Krymu było błędem i mogło przyczynić się do rozpoczęcia pełnoskalowej wojny z Ukrainą w 2022 r. Jednocześnie Trump odmówił wzmocnienia sankcji przeciw Rosji, twierdząc, że główny ciężar w tym zakresie powinien spoczywać na państwach europejskich. Może to wskazywać na próby dalszego zjednywania Rosji przez administrację amerykańską, aby wstrzymała działania zbrojne na Ukrainie, co jednak na razie okazuje się nieskuteczne. Członkowie G7 poparli jednocześnie starania prezydenta USA o sprawiedliwy i trwały pokój na Ukrainie. Nie odbyło się jednak zaplanowane na 17 czerwca spotkanie Trumpa z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim z powodu wcześniejszego wyjazdu przywódcy USA.

W sferze handlu uczestnicy liczyli na rozmowy z prezydentem USA na temat ceł. Została jednak podpisana jedynie częściowa umowa między USA a Wielką Brytanią (wynegocjowana w maju), obejmująca m.in. import aut do USA i produktów rolno-spożywczych do Wielkiej Brytanii. Efektów nie przyniosły rozmowy z Trumpem przywódców Japonii i Kanady (premier Carney zapowiedział jednak

zawarcie wkrótce porozumienia z USA). Nie ma również informacji o postępach w negocjacjach handlowych USA z innymi państwami uczestniczącymi w szczycie, w tym Indiami i Brazylią, a także z UE. Przewodnicząca KE Ursula von der Leyen skrytykowała jednak nieuczciwe praktyki handlowe Chin i presję ekonomiczną z ich strony, co można odczytywać jako część negocjacji i sygnalizowanie możliwości współpracy ze Stanami Zjednoczonymi wobec wyzwań ze strony ChRL. Podejście administracji amerykańskiej może wskazywać na chęć pokazania twardego stanowiska negocjacyjnego, aby uzyskać koncesje od partnerów. Wpisuje się w to podwyższenie ceł na stal i aluminium z 25% do 50% na początku czerwca.

Jakie jest międzynarodowe znaczenie spotkania?

Spotkanie pokazało trudności, z jakimi będzie mierzyć się G7 w trakcie kadencji Trumpa z uwagi na transakcyjny charakter działań amerykańskiej administracji. Osiągnięcie wspólnego stanowiska w kilku kwestiach, w tym działań na rzecz odporności łańcuchów dostaw surowców krytycznych, wskazuje jednak na możliwości współpracy w ramach G7. Daje to szansę na utrzymanie międzynarodowego znaczenia grupy wobec rozbudowy formatu [BRICS](#) i szerszych platform, w tym [G20](#). Połączenie potencjałów członków G7, w tym finansowych i technologicznych, byłoby korzystne z punktu widzenia konkurowania z innymi państwami, głównie Chinami. W tym kontekście za istotne można uznać wskazywanie przez G7 istotnej roli współpracy z partnerami spoza grupy, w tym krajami, których liderzy byli obecni na szczycie. Budowanie partnerstw, m.in. w sferze rozbudowy infrastruktury, konektywności i zwiększania odporności łańcuchów dostaw, może być korzystne zarówno dla G7, jak i dla tzw. Globalnego Południa. W relacjach z państwami rozwijającymi się problemem okaże się prawdopodobnie m.in. polityka handlowa USA, jak również poparcie G7 dla działań Izraela, co może budzić zastrzeżenia w kontekście ochrony suwerenności państw.